

LIDIA LEOŃSKA

PROBLEM JEDNOSTKI LUDZKIEJ W SYSTEMIE SPOŁECZNYM JÓZEFA SUPIŃSKIEGO

Józef Supiński — ojciec polskiej socjologii — w swej teorii społecznej wielokrotnie dawał wyraz zainteresowaniom problematyką człowieka. W jego refleksji — choć niewolnej od wpływów religijnych — dominuje naturalistyczny punkt widzenia. Czynniki biologiczne i fizyczne są bezpośrednio związane z organizmem człowieka i odgrywają ważną rolę kształtując jego naturę i działalność. Człowiek jest częścią bytu materialnego, jednym z układów materialnych w atomistycznym obrazie rzeczywistości. Można go opisać, a jego działania zrozumieć na podstawie znajomości zasady struktury, ogólnej budowy i funkcjonowania samej przyrody. Człowiek bowiem podlega powszechnym i uniwersalnym prawom przyrodniczym. Jest prawdą, iż pierwotnie został stworzony przez Boga, jako pierwszą przyczynę wszelkiego stawania się. Dalsze jednak jego losy mają charakter naturalny. Siły nadprzyrodzone nie ingerują w rozwój biologiczny jednostek. Dzięki właściwości materii — ruchowi, który przejawia się w działaniu dwóch sił oraz prawidłowościom przyczynowo-skutkowym, pierwiastki materialne (atomy) tworzą określone całości, z których jedną jest człowiek. Materialne ciało jest więc podstawą istnienia człowieka, a w jego rozwoju „[. . .] tym ważniejsze zajmuje miejsce, że tylko udział ciała w ludzkiej sile rzutu wysilenia nasze rzeczywistymi czyni i do widomych prowadzi rezultatów; poza nim wszystko jest dopiero pojęciem lub uczuciem, zarodem czynu a nie czynem”¹.

Człowieka, jak i wszystkie istoty żywe, cechuje możliwość istnienia, a także przemożna chęć utrzymania się przy życiu, ciągłego trwania biologicznego, choćby w innym kształcie i zmienionej formie. Jego cielesna egzystencja możliwa jest dzięki istnieniu pierwiastków materialnych i działaniu siły rozkładu — łączącej jednostkę z przyrodą lub społeczeństwem. Przemożne zaś pragnienie istnienia biologicznego związane

¹ J. Supiński, *Mysł ogólna fizjologii powszechnej*, w: Pisma, t. I, Lwów 1872, s. 126.

jest z działaniem siły rzutu. Obie siły pozostają we wzajemnym ciągłym konflikcie: jedna (rzutu) jest pragnieniem życia, druga (rozkładu) przynosi śmierć biologiczną jednostek. Ginią one jako indywidualności, ale ich „zasób pierwiastków materialnych”, atomy, z których są zbudowane, nie ulegają unicestwieniu i w tym sensie człowiek jest nieśmiertelny. Atomy tworzące określoną całość, składającą się na człowieka, rozpadają się tylko bowiem i rozplývają w wiecznej, niezniszczalnej materii, zgodnie z twierdzeniem, iż w przyrodzie nic nie powstaje i nic nie ginie, aby później, dzięki sile przyciągania (rozkładu) tworzyć nowe określone całości. Człowiek, jak każdy organizm żywy, rodzi się, dojrzewa, starzeje i umiera. W młodym człowieku dominuje siła rzutu, która faktycznie jest instynktem samozachowawczym, „prężnością indywidualną” człowieka, determinującą ludzkie zachowanie. W dojrzałym człowieku działanie obu sił równoważy się, a im człowiek starszy, tym bardziej dominującą staje się siła rozkładu. Ona to powoduje utratę zdrowia i zubożenie człowieka w stosunku do świata zewnętrznego i życia, a wreszcie i jego śmierć. Życie jest dla człowieka najwyższą wartością.

Organizm jednostki ludzkiej jest w swej naturze bytem całkowiec jednolitym, jest tylko i wyłącznie zbudowany z substancji materialnych, jest układem atomów. Pozbawiony jest on niematerialnych i pozacielesnych zasad bytowych, różnych i odrębnych w swej naturze od ciała oraz nadrzędnych w stosunku do niego. Człowiek pozbawiony jest duszy, a nawet gdyby ją miał, byłaby ona natury materialnej. Człowiek żyje jednym tylko życiem, jego istnienie wyczerpuje się w życiu doczesnym i trwa do momentu śmierci, czyli rozpadu materialnych pierwiastków, tworzących określoną całość składającą się na człowieka. Nie posiadając duszy, pozbawiony on jest możliwości życia pozaziemskiego. Jest istotą skończoną, a czas jego istnienia jest ograniczony czasowo. Śmierć jest faktem przyrodniczym kończącym całe życie.

Taką koncepcję człowieka — sprowadzenie jednostki ludzkiej do jednego z elementów przyrodniczego świata, podlegającego jego prawidłowościom — można odnaleźć w antropologicznych rozważaniach tak starożytnych, jak i nowożytnych materialistów (np. Demokryta i Epikura, czy też Hobbesa, La Mettrie'go czy Holbacha), w których uwidacznia się mechanistyczne ujmowanie człowieka oraz pojmowanie życia i jego przejawów.

W samej teorii socjologicznej Józefa Supińskiego istotne jest to, iż myśl dotycząca refleksji nad człowiekiem była zgodna z całością materialistycznych poglądów na naturę rzeczywistości, zgodną z tendencjami rodzącej się w Polsce nowej epoki. Z takiego ujęcia życia ludzkiego wypływa postulat zajęcia się życiem doczesnym ludzi, zwrócenia się ku światu materialnej przyrody, ku temu, co człowieka otacza bezpośrednio i co jest mu najbliższe. Tylko fizyczna, przyrodnicza egzystencja

ludzka, poza którą nie ma innego życia, jest najwyższą wartością człowieka. Ludzka aktywność, aby miała sens i była potrzebna, musi być skierowana na sprawy aktualne, dotyczące życia człowieka. Człowiek uzasadnienia swej działalności i celu swego istnienia powinien szukać w świecie, w którym żyje, a nie w istnieniu nadprzyrodzonych czy w zaświatach. Zadaniem człowieka jest przyjęcie aktywnej postawy wobec rzeczywistości przyrodniczej, gdyż tylko taka jest możliwa i potrzebna i może nadać sens ludzkiej egzystencji oraz przyczynić się do ludzkiego zadowolenia, uczynić życie człowieka lepszym i szczęśliwym. Stąd, jak się wydaje, wypływało tak wielkie przywiązanie wagi przez J. Supińskiego do warunków ludzkiej egzystencji, do warunków ekonomicznych, w których żyje człowiek.

Człowieka ujmuje pierwszy socjolog polski w kategoriach ogólnoprzyrodniczych. W ramach takiej koncepcji antropologicznej człowiek redukowalny jest wraz z innymi istotami przyrody organicznej do prostego zjawiska materialnego. Człowiek jednak nie tylko jest zdeterminowany biologicznie, ale i społecznie. W tym sensie przekracza ramy przyrody i dlatego też nie tylko w sferze biologicznej należy szukać podstawowych czynników określających jego naturę. Różni się on od innych istot żywych i przedmiotów martwych stopniem złożoności organizmu. Jednostki ludzkie także różnią się zasadniczo między sobą. Nie ma jednostek takich samych. Każdy człowiek jest swoistą, różną od innych ludzi osobowością i indywidualnością. Brak tu stałej i niezmiennej natury, która realizowałaby się w każdej jednostce w identycznej postaci. Czynnikiem, który określa i indywidualizuje każdą jednostkę ludzką, jest przyrodnicza siła rzutu, nadająca każdemu człowiekowi niepowtarzalny charakter. Także ta siła pozwala na utrzymanie fizycznej egzystencji człowieka. Jednostka ludzka kształtuje środowisko społeczne i dostosowuje się do niego, ale też i ono kształtuje i wpływa na człowieka. Natura ludzka, choć zdeterminowana biologicznie, nie jest niezmienna. Jednostki uczestniczą w przemianach bytu społecznego i procesach rozwoju społecznego. J. Supiński ujmuje rzeczywistość społeczną historycznie, ponieważ uwarunkowania czasowe i przestrzenne mają wpływ na naturę ludzką.

Człowiek łączy w sobie trzy — wyróżnione przez autora *Mysli ogólnej* — stopnie życia organicznego całej przyrody. Po pierwsze, żyje on życiem rośliny, przebywając w określonym miejscu w przestrzeni, będąc niejako przypisanym do tego miejsca — tu się rodzi, osiąga maksymalny rozwój i tutaj też umiera. Po drugie, żyje także życiem zwierzęcia przez fakt posiadania umiejętności poruszania się, a więc zdolności przemieszczania w przestrzeni i posiadania pięciu zmysłów, charakterystycznych też dla całego świata zwierzęcego. Za pośrednictwem zmysłów odbiera on wrażenia z otaczającego go świata materialnej przyrody. Zmysły bowiem graniczą i pośredniczą zarazem między światem zewnętrznym

a wewnętrznym, pomiędzy częścią fizyczną a umysłową². Po trzecie, żyje przede wszystkim życiem ludzkim — co przejawia się w zdolności do myślenia abstrakcyjnego, ogólnego, i umiejętności porozumiewania się ludzi pomiędzy sobą. Mowa jest dana tylko i wyłącznie gatunkowi ludzkiemu i ma rodowód społeczny, jest wytworem ludzi, wynikiem ich naturalnych dążeń do wzajemnej komunikacji w grupie, a później i w społeczeństwie. Tylko w naturze człowieka leży myślenie i mowa. Są to cechy charakterystyczne przysługujące wyłącznie istocie ludzkiej, jakościowo wyodrębniające ją spośród innych istot organicznych i stawiające go na najwyższym szczeblu rozwoju. Cechy te najwymowniej wskazują na swoistość człowieka, są tym, co specyficznie ludzkie, nieredukowalne już do właściwości napotykanych u innych istot żywych. Człowiek posiada określoną istotę, podlegającą zmianom. Natura człowieka jest tu więc ujęta dynamicznie. Zmienia się zależnie od epoki historycznej lub warunków życia.

Człowiek oprócz strony fizycznej, prócz prowadzenia życia cielesnego, charakterystycznego dla roślin i życia zwierząt, a więc dla wszelkich istot żywych, prowadzi charakterystyczne tylko dla niego życie umysłowe, co wyraża się w budowanych przez niego pojęciach, przejawianych uczuciach, pamięci, wyobraźni, prezentowanych sądach i posiadanej woli. Tylko człowiek wykazuje różnorodną aktywność, przejawiającą się — oprócz działań czysto fizycznych — w działaniach społecznych i kulturotwórczych.

W człowieku koegzystują ze sobą wymienione trzy szczeble świata organicznego. Podstawą bytu człowieka jest jego materialne, fizyczne ciało, bez którego nie może on w ogóle zaistnieć, bowiem „bez roślinnego ciała (jest) coś czego już pojąć nie możemy”. Człowiek pozbawiony zwierzęcych zmysłów jest tylko rośliną, pozbawiony zaś wiedzy — pozostałby zwykłym zwierzęciem³. Niemożliwością jest oddzielenie jednego szczebla od drugiego, tj. odłączenie na przykład życia umysłowego człowieka od jego strony fizycznej. Człowiek jest i zawsze pozostanie częścią przyrody, w której tylko on posiada zdolność mówienia i myślenia. W przedstawianej koncepcji antropologicznej silnie podkreślony jest związek człowieka z naturalnym środowiskiem przyrodniczym, fizjologii człowieka z jego psychiką, słowem — jest tu ukazany wszechświat jako zwarta całość. Człowiek, aby osiągnąć pełny i wszechstronny rozwój osobowości, powinien w sposób harmonijny rozwijać zarówno swą stronę umysłową, jak i fizyczną, nie zaniedbując którejkolwiek z nich. Inne postępowanie prowadzi do wynaturzeń ludzkiej natury.

Z ludzką zdolnością odczuwania zmysłowego, myślenia i możliwością

² Ibidem, s. 104.

³ Ibidem, s. 127.

artykulacji w ścisłym związku pozostają dwie inne cechy dane tylko gatunkowi ludzkiemu, które także jakościowo wyodrębniają go ze świata organicznego. Jest to zdobywanie i gromadzenie wiedzy oraz ludzka aktywność przejawiająca się w wykonaniu zamierzonej i przemyślanej pracy. Zarówno wiedza, jak i praca ludzka mają społeczny charakter i pozostają ze sobą w ścisłym związku: „[. . .] zrzekając się pracy, człowiek zrzekłby się wiedzy, [. . .] pracy bez pewnej wiedzy nawet pojąć nie umie”⁴. To praca ludzka zdecydowała o przejściu człowieka ze stanu pierwotnej dzikości do „stanu społecznego”⁵. Rola pracy została w naturalistycznej koncepcji społecznej J. Supińskiego mocno wyeksponowana, stając się jedną z bardziej znaczących kategorii jego systemu teoretycznego.

Praca i nauka — dążenie do wiedzy — są głównymi normami życia społecznego. Praca ludzka kierowana jest ludzką wiedzą. Zarówno praca, jak i dążenie do wiedzy cechują tylko człowieka, są atrybutami gatunku ludzkiego, mimo iż — zdaniem pierwszego polskiego socjologa — człowiek z natury swej nie jest predysponowany do pracy. Praca może więc być i jest, co z całą mocą podkreślał, tylko środkiem, a nigdy celem. To nie sama praca bowiem, ale jej efekty zaspokajają szereg ludzkich potrzeb, zapewniając ludziom zachowanie tak indywidualnego, jak i gatunkowego bytu. To one uprzyjemniają życie, kształcą umysł, podnoszą ludzką godność. Natomiast sama praca jest „mozołem, trudem, któremu człowiek poddaje się przez konieczność”⁶. Konieczność ta ma wydźwięk pozytywny, dzięki niej ludzie mogą egzystować. Bez pracy wróciliby do stanu pierwotnej dzikości, praca jest bowiem elementem spajającym społeczeństwo, a jej brak byłby przyczyną jego rozpadu, gdyż jest ona jednym z zasadniczych czynników jednoczących ludzi. Jej przerwanie „[...] byłoby zniknięciem wartości, końcem wymiany, zerwaniem społecznego węzła, zwrotem ku pierwotnej i dzikiej niezawisłości”⁷.

Człowiek i jego natura w koncepcji polskiego prepozytywisty i „uczni” A. Comte’a jest zdeterminowany z jednej strony biologicznie przez warunki przyrodnicze, z drugiej strony przez warunki społeczne, wyrażające się w rozwoju wiedzy i ludzkiej pracy. Chcąc więc uzyskać ogólną, całościową i zwartą wizję człowieka, jako pewnej złożonej i wielostronnie działającej istoty, trzeba odwołać się do tych dwóch sfer rzeczywistości — przyrodniczej i społecznej — oraz ich uwarunkowań. W innym bowiem przypadku uzyska się niepełny i wypaczony obraz jednostki ludzkiej.

⁴ Ibidem, s. 151.

⁵ Ibidem, s. 216.

⁶ Ibidem, t. II, s. 212.

⁷ Ibidem, t. II, s. 208.

THE PROBLEM OF AN INDIVIDUAL IN THE SOCIAL SYSTEM OF
JÓZEF SUPIŃSKI

Summary

In his theory, Józef Supiński — the father of Polish sociology — has many times expressed his interests in the problems connected with the issue of human being. According to his concept, an individual is subject to the general and universal laws of nature. Such an approach — with an apparent mechanistic concept of an individual and his social life — can be found in anthropological considerations of both ancient and contemporary materialists. Józef Supiński goes further: a human being is not only determined biologically but socially as well. The basic norms of social life are work and learning (aspiration for knowledge). Both work and the aspiration for knowledge are characteristic of a human being; i.e. are the attributes of human species. The anthropological conception of man presented by J. Supiński corresponded with the view on the nature of the reality of positivism, the new epoch emerging in those days in Poland.